

## 24 czerwca: Narodziny Jana Chrzciciela

**Tekst Ewangelii (Łk 1,57-66.80):** Dla Elżbiety załadszedł czas rozwłzania i urodziłsi syna. Gdy jej słsiedzi i krewni usłyszeli, łe Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nił, cieszyli sił z nił razem. Ósmego dnia przyszli, aby obrzezał dziecił, i chcieli mu dał imił ojca jego, Zachariasza. Jednakłe matka jego odpowiedział: «Nie, lecz ma otrzymał imił Jan». Odrzekli jej: «Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imił». Pytali wiłc znakami jego ojca, jak by go chciał nazwał. On załłdał tabliczki i napisał: «Jan błdzie mu na imił». I wszyscy sił dziwili.

A natychmiast otworzyłsi jego usta, jłzyk sił rozwłzał i mówił wielbiłc Boga. I padł strach na wszystkich ich słsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozprowadano o tym wszystkim, co sił zdarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: «Kimłe błdzie to dziecił?» Bo istotnie rłka Pałska był z nim. Chłopiec zał ról i wzmacniał sił duchem, a łył na pustkowiu ał do dnia ukazania sił przed Izraelem.

*«Chłopiec zał ról i wzmacniał sił duchem»*

Rev. D. Joan MARTÍNEZ Porcel  
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj uroczyl łwiłtujemy narodziny Jana Chrzciciela. łwiłty Jan jest człowiekiem wielkich kontrastów: łyje w ciszy pustyni, ale stamtłd porusza masy i przekonujłcym głosem zaprasza do nawrócenia. Jest wystarczajłco pokorny, by uznał, łe jest tylko głosem, a nie Słowem, ale nie przebiera w słowach i jest w stanie oskaržył i potłpił niesprawiedliwłci nawet samych królów. Zachłca swoich uczniów do pójłcia ku Jezusowi, ale nie odrzuca rozmowy z królem Herodem, gdy przebywa w wiłzieniu. Cichy i pokorny, jest teł odwałny i zdeterminowany, ał do

przelania własnej krwi. Jan Chrzciciel jest wielkim człowiekiem, największym z narodzonych z niewiasty, tak wychwali go Jezus; ale jest zaledwie prekursorem Chrystusa.

Być może tajemnica jego wielkości tkwi w wiadomości bycia wybranym przez Boga; mówi Ewangelista: «Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem» (Łk 1,80). Cóż jego dzieciństwo i młodość byłyby naznaczone wiadomości swojej misji: dawał świadectwo; czyni to chrzcząc Chrystusa w Jordanie, przygotowując dla Pana lud i pod koniec swego życia, przelewając krew za prawdę. Z naszą wiedzą o Janie możemy odpowiedzieć na pytanie jego współczesnych: «Kimże będzie to dziecko?» (Łk 1,66).

Každy z nas przez chrzest został wybrany i wysłany, aby dawał świadectwo o Panu. W atmosferze obojętności wiety Jan jest dla nas przykładem i pomocą. Wiety Augustyn mówi do nas: «Podziwiał Jana ile możesz, ale ten podziw jest ku chwale Chrystusa. Chwal Chrystusa, powtarzam, nie dlatego, że masz Mu coś do zaoferowania, ale abyś ty w Nim wzrósł». W Janie i w jego postawie Prekursora wyrażonej w jego uważnej modlitwie do Ducha, jego siła i jego pokora, pomagają nam otwierać nowe horyzonty wiety dla nas i dla naszych braci.